

Sygn. akt III AUa 349/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. w Szczecinie

sprawy S. Ż.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 marca 2013 r. sygn. akt VII U 4063/12

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Beata Górską

III AUa 349/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 listopada 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił S. Ż. prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze. W uzasadnieniu podano, że na dzień 1 stycznia 1999 roku wnioskodawca nie posiada wymaganego ustawą 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, który ustalono na 7 lat, 6 miesięcy i 15 dni. Organ rentowy nie uwzględnił bowiem okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Zarządzie Morskich (...) od 1 stycznia 1983 roku do 30 września 1991 roku na stanowisku kierownika, gdyż nie ma możliwości, by osoba zatrudniona na tym stanowisku pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy stanowiskach wymienionych w wykazie.

Ubezpieczony nie zgodził się z tym rozstrzygnięciem i odwołał się od decyzji. Wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury. W uzasadnieniu podniósł, że charakter świadczonej przez niego pracy spełnia warunki pracy w szczególnych warunkach, określone w wykazie A, dziale XIV, pozycji 24, pkt. 9, bowiem praca jego polegała na dozorcze inżynieryjno – technicznym stale i bezpośrednio przy robotach wodno – kanalizacyjnych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i zasądził od ubezpieczonego S. Ż. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. 60 złotych (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

S. Ż. urodził się (...)

Nie przystąpił on do Otwartego Funduszu Emerytalnego, nie pozostaje też w zatrudnieniu.

Wniosek o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach ubezpieczony złożył w dniu 15 października 2012 roku.

Przed organem rentowym na dzień 1 stycznia 1999 roku ubezpieczony udokumentował okres ubezpieczenia wynoszący ogółem 26 lat, 2 miesiące i 22 dni, w tym 7 lat, 6 miesięcy i 15 dni z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

W okresie od 16 czerwca 1975 roku do 30 września 1991 roku ubezpieczony S. Ż. zatrudniony był w Zarządzie (...) S.A. w S. i pracował na stanowiskach: montera urządzeń instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych, brygadzysty – montera urządzeń instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych oraz kierownika wydziału inżynierii sanitarnej.

Początkowo wnioskodawca zatrudniony był jako monter instalacji wodno – kanalizacyjnej. Następnie od 1 stycznia 1983 roku awansował i do dnia 30 września 1991 roku pracował na stanowisku kierownika: wydziału inżynierii sanitarnej, a następnie wydziału inżynieryjno – budowlanego.

Do jego obowiązków na stanowisku kierownika należało m.in. organizowanie i kierowanie wykonaniem robót sanitarno – inżynieryjnych wykonywanych przez poszczególne brygady, rozdzielanie prac i kontrola nad brygadzystami w zakresie wykonywanych prac, koordynacja prac wydziału którym kierował z pracami innych wydziałów, prowadzenie polityki kadrowej w zakresie zatrudnienia, doboru pracowników. Poza tym odpowiadał za dostawę wody do obiektów portowych i na statki oraz za jakość produkowanej wody.

Jego biuro mieściło się na terenie bazy. Do czynności biurowych kierownika należało wypełnianie kart pracy, dokumentacji dotyczącej zapotrzebowania na materiały, awarii i sposobu ich usunięcia, sporządzanie rocznych sprawozdań z gospodarowania wodą i odprowadzonych ścieków na formularzu GUS.

Jako kierownik ubezpieczony korzystał z pomocy brygadzystów, którzy mu podlegali i wykonywali bezpośredni nadzór nad szeregowymi pracownikami.

Ubezpieczony pracował w godzinach od 7 do 15, jednakże musiał pozostawać dyspozycyjny przez 24 godz., za co otrzymywał wynagrodzenie.

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostaje fakt, iż S. Ż. urodzony (...), nie osiągnął wymaganego przepisem art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 65 lat dla mężczyzn.

Sąd I instancji wyjaśnił, że w wyżej wskazanej ustawie zróżnicowane zostały warunki przechodzenia na emeryturę według kryterium urodzenia: dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku oraz dla ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 roku oraz dla niektórych ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku, a przed dniem 1 stycznia 1969 roku.

Przepis art. 184 ustawy stanowi, że ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnął:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składowy i nieskładowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie zgromadzonych środków na dochody budżetu państwa oraz rozwiązanie stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (treść przepisu w brzmieniu na dzień złożenia wniosku i wydania zaskarżonej decyzji).

Za istotny uznał również przepis art. 32 ustawy, który stanowi, że ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku, będącym pracownikami, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1. Natomiast za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Kwestię uzyskiwania prawa do przedmiotowego świadczenia szczegółowo reguluje rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W aktualnym stanie prawnym organy rentowe obowiązane są do uwzględniania przy ocenie prawa do przedmiotowego świadczenia wszelkich okresów wykonywania prac w szczególnych warunkach określonych w § 4-8a rozporządzenia.

Przechodząc dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 2 rozporządzenia z 1983 roku, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Natomiast § 4 rozporządzenia stanowi, iż pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienionych w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W dziale XIV pkt 24 ww. wykazu, za pracę w warunkach szczególnych uznano kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynierjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Wnioskodawca przedstawił świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, które dokumentowało okres zatrudnienia w tym charakterze w wymiarze ponad 7 lat ( od 1 stycznia 1983 roku do 30 września 1991 roku).

Ponieważ organ rentowy zakwestionował powyższe świadectwo pracy – uznał, że praca na stanowisku kierownika nie była pracą w warunkach szczególnych, albowiem wiązała się z wykonywaniem prac administracyjno – biurowych i przebywaniem z dala od stanowisk pracy wymienionych w wykazie. Sąd w celu rozstrzygnięcia, czy ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy od 1 stycznia 1983

roku do 30 września 1991 roku, dopuścił dowody z dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych i aktach sprawy, w tym dokumentacji osobowej, a także dowód z zeznań ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał nie daje podstaw do przyjęcia, że S. Ż. w spornym okresie świadczył pracę w warunkach szczególnych.

Sąd ustalił bowiem na podstawie szczegółowego zakresu obowiązków znajdującego się w aktach osobowych ubezpieczonego z Zarządu Morskich (...), że do zakresu obowiązków kierownika wydziału inżynierii sanitarnej należały takie zadania jak:

- koordynacja prac kierownika oddziału i inspektora ds. gospodarki wodno – ściekowej, sprawdzanie realizacji ich zadań,
- ustalanie zakresu prowadzonych robót, sposób i termin ich wykonania,
- prowadzenie polityki kadrowej w swoim wydziale odnośnie zatrudniania, doboru fachowców i szkolenia pracowników,
- koordynacja prac wydziału z pracami innych wydziałów,
- uczestniczenie w komisjach i naradach technicznych dotyczących zagadnień inżynierii sanitarnej w porcie,
- sporządzanie rocznych sprawozdań z gospodarowania wodą i odprowadzania ścieków,
- opracowywanie programów i rozwiązań w zakresie poprawy gospodarki wodno – ściekowej,
- dokładne zaznajomienie się z dokumentacją techniczną realizowanych zadań inwestycyjnych i poszczególnych obiektów w zakresie generalnego wykonawstwa

Ubezpieczony posiadał ponadto uprawnienia do kontrolowania wszystkich pracowników wydziału inżynierii sanitarnej i wydawania im wiążących poleceń, prawo do kontrolowania urządzeń i obiektów przedsiębiorstwa w zakresie gospodarki wodno- ściekowej.

Z powyższego w ocenie Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał wiele obowiązków związanych z prowadzeniem dokumentacji w wydziale inżynierii sanitarnej. W rachubę zatem wchodziły w przeważającej mierze prace biurowe, administracyjne, które wykonywał w biurze, znajdującym się na terenie bazy.

Taka praca nie odpowiada jednak kryterium pracy o znacznej szkodliwości dla zdrowia, o znacznym stopniu uciążliwości, ewentualnie jako wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tym samym ubezpieczony nie wykazał, aby wyłącznie sprawował nadzór nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach.

Na podkreślenie zasługuje także, iż sam ubezpieczony, na rozprawie w dniu 14 marca 2013 roku, opisując zakres swoich obowiązków w spornym okresie zatrudnienia wskazał, że pełniąc funkcję inżyniera wydziału, sprawował bezpośredni nadzór nad brygadzistami, uzgadniał z nimi zakres i sposób wykonania poszczególnych prac, a nadto wykonywał czynności biurowe w biurze, które znajdowało się na terenie bazy - wypełnił karty pracy, dokumentację dotyczącą awarii, sposobu ich usunięcia.

Podsumowując złożone przez ubezpieczonego wyjaśnienia zdaniem Sądu I instancji wskazać należy, że wykonując liczne czynności biurowe w zamkniętym pomieszczeniu, nie podlegał on bezpośrednio i stale szkodliwym czynnikom, jakim podlegali pozostali pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jednym z koniecznych warunków jest, aby praca w szczególnych warunkach wykonywana była stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie), w warunkach pozwalających na

uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Nie wchodzi zatem w rachubę sporadyczne wykonywanie takich prac. Fakt, że ubezpieczony pracując jako kierownik wydziału, wykonywał obowiązki także poza biurem, tj. na wolnym powietrzu, podczas wiatru, deszczu, czy w niskich temperaturach, nie oznacza jeszcze, że pracował on w szczególnych warunkach. Chodzi tu bowiem o pracę nadzorczą, kontrolną w miejscu pracy pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy uznał, że osobisty, bezpośredni nadzór nad takimi pracownikami sprawowali z racji zajmowanego stanowiska brygadziści i to im ubezpieczony wydawał polecenia, a to z kolei nie jest równoznaczne z jego obecnością w miejscach o znacznej szkodliwości dla zdrowia, przy pracach o znacznym stopniu uciążliwości, czy wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Reasumując, Sąd Okręgowy na podstawie powyższego zespołu dowodów przyjął, że nie sposób uznać, iż praca ubezpieczonego w okresie od 1 stycznia 1983 roku do 30 września 1991 roku w charakterze kierownika wydziału inżynierskiego, polegała wyłącznie na stałym nadzorze nad pracownikami wykonującymi prace w warunkach szczególnych, skoro do jego obowiązków należało także rozdzielanie pracy, utrzymywanie komunikacji w wydziale i pomiędzy wydziałami, prowadzenie polityki kadrowej, sporządzanie rocznych sprawozdań oraz szereg czynności biurowych.

Także w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania zdaniem Sądu I instancji, nie sposób uznać, biorąc pod uwagę specyfikę czynności wykonywanych na stanowisku kierownika wydziału, iż osoba zatrudniona w takim charakterze zajmuje się wyłącznie bezpośrednim nadzorem pracowników. Jedną z charakterystycznych cech wyróżniających kierownika spośród pozostałych pracowników wykonujących samodzielne funkcje jest to, że kierownik jest zawsze jeden. Tym samym trudno uznać, iż de facto najważniejsza osoba w wydziale, jest przez cały dzień obecna podczas wykonywania prac przez podległych mu pracowników, nie uczestniczy w naradach i komisjach technicznych, nie zaznajamia się na bieżąco z dokumentacją techniczną, czy też nie zajmuje się prowadzeniem dokumentacji wydziału oraz szeregiem innych czynności wynikających z zakresu obowiązków, tylko sprawuje stały i bezpośredni nadzór nad wykonywaniem prac w wydziale.

Wobec powyższego według Sądu I instancji, nie sposób uznać, iż wnioskodawca wykonywał prace w szczególnych warunkach, albowiem codziennie, w normalnych godzinach pracy ubezpieczony musiał wykonywać także prace inne, niż określone w wykazie stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie wykonywał zatem pracy w szczególnych warunkach w sposób ciągły, nieprzerwany.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż w okresie od 1 stycznia 1983 roku do 30 września 1991 roku ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał nadzór nad wykonywaniem prac wymienionych w wykazie A, co uzasadnia odmowę uwzględnienia ww. okresu do okresów pracy w warunkach szczególnych. Nieuwzględnienie tego do stażu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych spowodowało, iż S. Ż. nie spełnia warunku legitymowania się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Ponadto nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ubezpieczony jak sam przyznał nadal pozostaje w zatrudnieniu, które trwa nieprzerwanie od 1991 roku, tak więc pozostawał w zatrudnieniu także w dniu złożenia wniosku o emeryturę w dniu 11.10.2012 roku.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że odwołujący nie spełnił zatem jednej z koniecznych przesłanek uzyskania prawa do emerytury w trybie art. 184 ustawy emerytalno – rentowej (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31.12.2012 roku). Redakcja art. 184 ust. 2 wskazywała wprost, iż ubezpieczony będący pracownikiem, spełniając pozostałe warunki z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, aby skorzystać z uprawnienia do wcześniejszej emerytury winien rozwiązać

stosunek pracy. Skoro stosunek pracy powoda nie uległ rozwiązaniu w dacie wydania zaskarżonej decyzji, to tym samym odwołanie ubezpieczonego nie mogło zostać uwzględnione.

Jednocześnie uwadze Sądu nie uszło, że przepis art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z dniem 1 stycznia 2013 roku został znowelizowany i aktualnie warunkiem przyznania emerytury wcześniejszej na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej nie jest już konieczność rozwiązania stosunku pracy (vide art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 11 maja 2012 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. poz. 637). Niemniej jednak Sąd w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wszczynane jest w rezultacie wniesienia odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, stąd ma charakter odwoławczy. Jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem – w aspekcie formalnym i materialnym – decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jednocześnie skoro jest to postępowanie kontrolne, badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydania zaskarżonej decyzji. W związku z powyższym o zasadności przyznania lub odmowy przyznania określonego świadczenia decydują okoliczności istniejące w chwili ustalania do niego prawa, a postępowanie dowodowe przed sądem służy jedynie sprawdzeniu i weryfikacji ustaleń dokonanych przez organ rentowy.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł ubezpieczony.

Wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykaz A dział XIV poz. 24, polegające na niezastosowaniu niniejszych przepisów, w sytuacji gdy ubezpieczony spełniał wszelkie warunki do przyznania mu prawa do emerytury;

b) art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu sprzed 1.01.2013 r., podczas gdy w dniu orzekania obowiązywał przepis art. 184 w/w ustawy korzystniejszy dla ubezpieczonego, a zatem Sąd Okręgowy nie miał podstaw do stosowania ustawy poprzednio obowiązującej, która w chwili wydania wyroku nie obowiązywała, a z uwagi na brak przepisów międzyczasowych wskazujących na możliwość stosowania poprzednio obowiązującej ustawy, Sąd miał obowiązek zastosować ustawę nową, czego jednak nie uczynił, naruszając przepisy prawa materialnego.

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik

sprawy:

a) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu wniosków dowodowych złożonych przez ubezpieczonego pismem z dnia 29.01.2013 r. - wpłynęło do Sądu w dniu 1.02.2013 r., pomimo tego, że Sąd Okręgowy zobligowany był - z uwagi na zakwestionowanie pracy w szczególnych warunkach przez organ rentowy, ustalić jakie prace wykonywał ubezpieczony i czy były to prace, które uzasadniają ubieganie się przez ubezpieczonego o emeryturę, natomiast pominięcie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, jak i dowodów z dokumentów, spowodowało, że Sąd nie miał możliwości ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości jaką pracę i o jakim charakterze wykonywał ubezpieczony,

b) art. 233 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, która doprowadziła do przyjęcia, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach uzasadniających przyznanie prawa do emerytury, pomimo tego, że jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, był on odpowiedzialny nie tylko za czynności biurowe ale również za szereg czynności wykonawczych.

Stawiając powyższe zarzuty wniosk:

1) dopuszczenie dowodu z zeznań świadków:

a) J. K., ul. (...), (...)-(...) S.;

b) K. Ś., ul. (...), (...)-(...) S.;

c) W. O., (...)/2, (...)-(...) G.;

- na okoliczność prac wykonywanych przez ubezpieczonego w czasie sprawowania funkcji kierownika, czasu pracy, sposobu wykonywania pracy.

2) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przyznanie prawa do emerytury;

ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Zdaniem ubezpieczonego zaskarżony wyrok nie może być uznany za prawidłowy.

W ocenie apelującego Sąd Okręgowy dowolnie przyjął, że ubezpieczony wykonywał jedynie prace o charakterze biurowym, które nie mogą być uznane za prace w szczególnych warunkach, pomimo tego, że stanowisko jakie zajmował ubezpieczony jest wymienione w wykazie A dział XIV poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Ubezpieczony wskazał, że charakter jego pracy polegał na tym, że był on odpowiedzialny i sprawował bezpośredni osobisty nadzór nad innymi pracownikami - którzy wykonywali pracę w szczególnych warunkach, również wymienione w powołanym wykazie. Jako kierownik zatem wielokrotnie pozostając do dyspozycji 24 godziny na dobę, musiał wyjeżdżać do prac w godzinach nocnych czy w dni wolne od pracy, sam bezpośrednio nadzorował wykonywanie prac (na które to okoliczności mieli zeznawać świadkowie, których Sąd nie dopuścił do przesłuchania), a zatem wykonywana przez niego praca nie sprowadzała się jedynie do pracy biurowej.

Podkreślić należy, iż skoro stanowisko zajmowane przez ubezpieczonego tj. kierownik wydziału inżynierii sanitarnej i kierownik wydziału inżynieryjno -budowlanego zostało wymienione w powołanym powyżej wykazie prac w szczególnych warunkach, to brak jest podstaw do kwestionowania zasadności wystawionego świadectwa pracy w szczególnych warunkach i tym samym odmowy przyznania prawa do emerytury.

Dodał, iż w zakresie czynności kierownika wydziału inżynierii sanitarnej, zostały wskazane w pkt. 4 czynności za które kierownik ponosi odpowiedzialność, opis tych czynności wskazuje, że kierownik ponosił odpowiedzialność nie tylko za czynności kadrowe, ale również za czynności wykonawcze, jak dostawa wody do obiektów portowych, stan techniczny i przygotowanie kotłowni, zamawianie materiałów i ich właściwe wbudowanie - nadzór nad tymi czynnościami kierownik sprawował osobiście, skoro ponosił za nie odpowiedzialność.

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy zatem, nie miał żadnych podstaw do tego, aby oddalić odwołanie ubezpieczonego, skoro zajmowane stanowisko wymienione jest w wykazie prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. Zakład pracy wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy w szczególnych warunkach, a ubezpieczony spełnił wszelkie wymogi do przyznania mu prawa do emerytury.

Niezastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 32 ustawy o emeryturach i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykaz A dział XIV poz. 24, stanowi naruszenie przepisów prawa materialnego.

Ubezpieczony przywołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, z dnia z dnia 9 stycznia 2013 r., wydany w sprawie III AUa 909/12, w którym Sąd ten wskazał, iż „osoba sprawująca dozór inżynierski nie musi stale przebywać na stanowiskach gdzie jest wykonywana praca w szczególnych warunkach. Ponoszenie odpowiedzialności za wykonywanie takiej pracy, w której każdy błąd techniczny może narazić na niebezpieczeństwo pracowników i inne osoby, musi być związane z prowadzeniem odpowiedniej dokumentacji i zostać uznane za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych.” (LEX nr 1280928).

W niniejszej sprawie w ocenie apelującego mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją, kierownik, pomimo tego, że nie jest w stanie cały czas przebywać w miejscu gdzie faktycznie wykonywana jest praca - chociaż ubezpieczony nadzorował bezpośrednio pracę w czasie gdy była ona wykonywana, jednak odpowiedzialność jaką ponosił ubezpieczony rozciągała się na wszystkie działania pracowników podległych, którzy niewątpliwie wykonywali pracę w szczególnych warunkach. Praca wykonywana zatem przez ubezpieczonego, była również pracą w szczególnych warunkach.

W ocenie apelującego Sąd Okręgowy dopuścił się również naruszenia przepisu art. 184 w/w ustawy, gdyż przyjął, że ubezpieczony nie mógł pozostawać w stosunku pracy w chwili ubiegania się o prawo do emerytury, pomimo tego, że ubezpieczony złożył pisma stanowiące wnioski o rozwiązanie stosunku pracy, a dodatkowo w chwili orzekania obowiązywała ustawa, która nie wprowadzała wymogu rozwiązania stosunku pracy w chwili ubiegania się o prawo do emerytury. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, jakoby Sąd miał możliwość zastosowania ustawy poprzednio obowiązującej, w sytuacji gdy brak jest przepisów przejściowych, które pozwalałyby na takie rozwiązanie. W chwili orzekania obowiązywała ustawa, która weszła w życie 1.01.2013 r. i Sąd Okręgowy winien był ją zastosować, nie zaś jak to uczynił stosować ustawę w brzmieniu poprzednio obowiązującą.

Zdaniem apelującego działanie Sądu stanowi naruszenie przepisów prawa materialnego.

Ubezpieczony podniósł, że Sąd Okręgowy de facto nie rozpoznał sprawy w sposób prawidłowy, w szczególności z uwagi na pominięcie dowodów zgłoszonych przez ubezpieczonego pismem, które wpłynęło do Sądu w dniu 1.02.2013 r. w szczególności dowodu z zeznań świadków, którzy w czasie gdy ubezpieczony pracował jako kierownik, również pracowali w zakładzie pracy i mieli wiedzę na temat tego jak wyglądała praca ubezpieczonego, ile godzin pracował, czy wykonywał czynności na terenie wykonywania prac, osobiście sprawując nadzór, jak często osobiście sprawował ów nadzór. Pominięcie dowodu z przesłuchania świadków - zawnioskowanych do przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym, doprowadziło do sytuacji w której Sąd nie miał możliwości ustalenia w sposób prawidłowy, jak wyglądała praca wykonywana przez ubezpieczonego, a dodatkowo Sąd nie dał ubezpieczonemu możliwości wykazania swych racji podnoszonych w odwołaniu.

Sąd Okręgowy również dowolnie ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, gdyż przyjął, bez uzasadnienia, jakoby ubezpieczony wykonywał niemalże tylko prace biurowe, chociaż przeczą temu dokumenty zgromadzone w sprawie, zakres odpowiedzialności ubezpieczonego oraz zeznania ubezpieczonego. Jednostronna ocena materiału dowodowego polega również na przyjęciu, że ubezpieczony nie był narażony na działanie szkodliwych czynników - tych na które narażeni byli pracownicy mu podlegli, w szczególności z tej przyczyny, że Sąd nie dysponował materiałem dowodowym, który pozwoliłby mu na przyjęcie takiego stanowiska.

Reasumując wskazał, iż Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy zgromadził materiał dowodowy, pozbawiając ubezpieczonego obrony swych praw w postępowaniu, pomijając wnioski dowodowe zgłoszone przez ubezpieczonego, które to dowody miały bezpośredni związek z żądaniami ubezpieczonego, a powołani świadkowie mieli pełną wiedzę o charakterze pracy ubezpieczonego, a zatem stanowili wiarygodne i konieczne źródło dowodowe w sprawie. Dodatkowo



przyjęcie przez Sąd, pomimo wykazania stanowiska w wykazie, że kierownik nie wykonuje pracy w szczególnych warunkach uzasadniających przyznanie mu prawa do emerytury jest sprzeczne z przepisami prawa i orzecznictwem Sądów.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości.

W ocenie organu rentowego brak jest podstaw do przyjęcia, iż w spornym okresie ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał nadzór nad wykonywaniem prac wymienionych w wykazie A - załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Organ rentowy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, który stwierdził, że praca wykonywana przez ubezpieczonego mogła być pracą o znacznym stopniu uciążliwości, brak jednak podstaw do uznania jej za prace wykonywane w szczególnych warunkach.

W ocenie organu rentowego Sąd mając zatem na uwadze obowiązujące przepisy oraz zebrany materiał dowodowy w sprawie słusznie stwierdził, iż odwołanie wnioskodawcy jest nieuzasadnione, a zaskarżona decyzja prawidłowa.

W związku z powyższym wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie jest trafny, a apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja ubezpieczonego S. Ż. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił bowiem i przyjął jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również rozważania prawne skłaniające tenże Sąd do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji, nie znajdując przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uzasadnionymi motywami zapadłego orzeczenia.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia – sporną w tej sprawie było ustalenie czy ubezpieczony wykazał staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, przy czym w świetle zarzutów apelacji spór skoncentrował się zasadniczo wokół okresu od 1stycznia 1983 roku do 30 września 1991 roku. Kiedy to ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku kierownika.

Na okoliczność faktycznie wykonywanej przez odwołującego pracy we wskazanym przedziale czasowych Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe z dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych i aktach sprawy, w tym z dokumentacji pracowniczej, oraz zeznań ubezpieczonego. Właściwa ocena materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do prawidłowych ustaleń co do zakresu faktycznych obowiązków S. Ż., w tym również warunków w jakich praca była wykonywana.

Odnosząc się do merytorycznej oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, a wbrew zarzutom skarżącego, konfrontacja zgromadzonej dokumentacji oraz oświadczeń samego ubezpieczonego, nie mogła doprowadzić do bezkrytycznego przyjęcia, iż wykonywał on stale i w pełnym wymiarze prace w warunkach szczególnych, zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., działem XIV (Prace Różne), pkt 24. Nie sposób bowiem podważyć ustaleń, z których wynika, że w czasie tym ubezpieczony nie wykonywał wyłącznie czynności, w warunkach bezpośrednio narażających jego zdrowie na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, na podstawie akt osobowych i samego ubezpieczonego, że jego praca nie polegała wyłącznie na pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony bowiem pracując w charakterze kierownika wydziału inżynierskiego nie sprawował stałego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace w warunkach szczególnych, gdyż do jego obowiązków należało również rozdzielanie pracy, utrzymywanie komunikacji w wydziale i pomiędzy wydziałami, prowadzenie polityki kadrowej, sporządzanie rocznych sprawozdań prz szeregu czynności biurowych. Z zeznań ubezpieczonego jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy wynika, że wykonując liczne czynności

biurowe w zamkniętym pomieszczeniu, nie podlegał on bezpośrednio i stale szkodliwym czynnikom, jakim podlegali pozostali pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach.

Kluczowe w sprawie jest więc to, że ze wszystkich tych ustaleń wynika, iż prac w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegających na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach ubezpieczony z pewnością nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy podzielił wątpliwości Sądu Okręgowego co do elementu stałości i pełnowymiarowości pracy wykonywanej na tym stanowisku. Należy bowiem przypomnieć, że stosownie do § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Wbrew twierdzeniu apelującego koniecznym jest wykazanie, że praca w warunkach szczególnych była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast z zeznań samego ubezpieczonego wynika, że sprawował on bezpośredni nadzór, nad pracą podległych mu pracowników ale również szereg czynności o charakterze, organizacyjnym i administracyjnym. Dlatego za trafne uznać trzeba spostrzeżenie Sądu Okręgowego, że okres pracy ubezpieczonego w spornym okresie, dla potrzeb zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych, nie był faktycznie wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy akcentuje, że dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych istotnie znaczenie ma nie nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie takie zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie.

Reasumując Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie przedstawione przez strony dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający zasad ich swobodnej oceny, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Tego jednakże ubezpieczony w swej apelacji nie zdołał uczynić, poprzestając jedynie na polemice z wnioskami Sądu Okręgowego.

Swobodna, lecz nie dowolna ocena materiału dowodowego w postaci zachowanej dokumentacji pracowniczej, treści oświadczeń samego ubezpieczonego prowadzi do oczywistej konstatacji, że okresów pracy ubezpieczonego na stanowisku kierownika nie można uznać jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W konsekwencji S. Ź. nie zdołał wykazać wymaganego ustawą stażu 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Ustosunkowując się do podniesionego przez apelującego zarzutu nieprzesłuchania zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków oraz wniosku o ich przesłuchanie przed Sądem Apelacyjnym, należy wskazać, że Sąd Okręgowy słusznie pominął ten dowód wobec jednoznacznych zeznań samego ubezpieczonego. S. Ź. opisując zakres swoich obowiązków w spornym okresie zatrudnienia wskazał, że pełniąc funkcję inżyniera wydziału, sprawował bezpośredni nadzór nad brygadzystami, uzgadniał z nimi zakres i sposób wykonywania poszczególnych prac, a nadto wykonywał czynności biurowe w biurze, które znajdowało się na terenie bazy – wypełniał karty pracy, dokumentację dotyczącą awarii, sposobu ich usunięcia. Przy takich zeznaniach ubezpieczonego słusznie Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadków, bowiem nikt lepiej

niż sam ubezpieczony nie może mieć wiedzy na temat zakresu jego obowiązków i sposobu i zakresu ich wykonywania. Sąd Okręgowy poczynił własne szczegółowe ustalenia na okoliczności sporne i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy słusznie ustalił, że ubezpieczony we wskazanym okresie nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych. Podnoszona przez ubezpieczonego okoliczność, że wykonywał prace po godzinach pracy, w niedzielę i święta, nie może prowadzić do konstatacji, że pracę tę wykonywał w warunkach szczególnych.

W ocenie sądu odwoławczego wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty zostały przez Sąd Okręgowy ustalone i poddane w sposób prawidłowy ocenie prawnej. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie wymagane przepisami ustawy elementy. Żaden przepis prawa nie nakłada na sąd obowiązku odnoszenia się w motywach wyroku do wszystkich twierdzeń, jakie są podnoszone w toku procesu przez strony. Zakres koniecznej treści uzasadnienia określa przepis art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy odniósł się do spornych pomiędzy stronami kwestii stanowiących element przedmiotowo istotny dla niniejszej sprawy. Brak odniesienia się do wszystkich kwestii podnoszonych w pismach procesowych apelującej nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego w sprawie.

Na zakończenie niniejszych rozważań podkreślić należy, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach przyjmuje się, że tylko takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Istotne znaczenie mają przy tym, stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia.

W konsekwencji powyższych ocen Sąd Odwoławczy podziela wniosek, że S. Ż. nie wykazał spełnienia przesłanki legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zaskarżona decyzja jest prawidłowa, zatem zbędnym jest rozważania kwestii rozwiązania stosunku pracy.

Zarzuty apelującego są nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

SSO del. Beata Górską SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek